

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

17 sierpnia 2021

nr 62 (LXXVI)

cena: 13 Kč



ZBLIŻENIA
PASTOR, KTÓREGO
PAMIĘĆ TRWA
STR. 4



REGION
TRZYNIEC OBCHODZIŁ
90 LAT
STR. 5



SPORT
WEEKENDOWY SERWIS
PIŁKARSKI
STR. 8



Czas na polskie wakacje



• Jolanta i Radek Bałonowie z dziećmi nad rzeką Krutynią na Mazurach. Atrakcją jest czterogodzinny spływ kajakowy.
Fot. ARC rodziny

WYDARZENIE: Bałtyk i Mazury przyciągają coraz więcej Zaolziaków. Do wiernych fanów wakacji w Polsce dołączają ci, którzy zdecydowali się po raz pierwszy spędzić urlop nad polskim morzem lub jeziorami. Specjaliści z branży turystycznej potwierdzają, że nad Bałtykiem rośnie liczba turystów z Republiki Czeskiej.

Danuta Chlup

Jolanta i Radek Bałonowie pochodzą z Zaolzia, lecz od lat mieszkają w Pradze. Ich dzieci uczą się języka polskiego, natomiast nie były nigdy w Polsce na wakacjach. Teraz rodzina wypoczywa na Mazurach, pod koniec tygodnia przeniesie się na Wybrzeże.

– Czekałimy, nim dzieci dorosną do zwiedzania, bo podczas urlopu w Polsce chcieliśmy im pokazać także

polskie zabytki, historię – zdradziła Jolanta Bałon. Z naszą redakcją rozmawiała przez telefon, opalając się na pustej niemal plaży w Górznie.

– W tym roku doszliśmy do wniosku, że nadszedł odpowiedni czas – kontynuowała. – Sytuacja związana z pandemią, która utrudnia podróżowanie po Europie, jeszcze bardziej przekonała nas do wyjazdu do Polski, po-

●●●

Sytuacja związana z pandemią, która utrudnia podróżowanie po Europie, jeszcze bardziej przekonała nas do wyjazdu do Polski, ponieważ przekraczanie granicy czesko-polskiej nie stanowi problemu

nieważ przekraczanie granicy czesko-polskiej nie stanowi problemu.

W drodze na Pojezierze Mazurskie Bałonowie zatrzymali się w Warszawie, aby pokazać dzieciom Starówkę, pospacerować nad Wisłą, opowiedzieć im o powstaniu warszawskim. Na Mazurach zwiedzili m.in. Wielki Szaniec (kwaterę Hitlera) i Twierdzę Boyen w Giżycku. W czwartek zamierzają pojechać do Torunia, potem do Malborka, a następnie spędzić kilka dni nad morzem, obejrzeć Gdańsk i Sopot.

– Dzięki tej podróży nasze dzieci przekonują się, że znajomość języka polskiego umożliwia nawiązanie bardziej uprzejmych i serdecznych kontaktów z miejscowymi, że to co innego niż prosta wymiana zdań po angielsku – dodała Jolanta Bałon. Zdradziła, że jej mąż jest wielkim pasjonatem historii Polski i już przed wyjazdem zainteresował dzieci tematem, zleciwszy im opracowanie projektów dotyczących miejsc, które zamierzali poznać.

Ciąg dalszy na str. 3

ZDANIEM... Janusza Bittmara



bittmar@glos.live

„Skreć w lewo, skreć w prawo. Zawróć. Następnie miejsce docelowe będzie po twojej prawej stronie”. I faktycznie. Jest. Nawigacja samochodowa, a w zasadzie przeróżne – bardziej lub mniej wyrafinowane – aplikacje w smartfonach stały się nieodłączną częścią naszego podróżniczego życia. Od czasu do czasu taki program potrafi wprawdzie spłacać też figla, pilotując szofera i jego samochód w zbiornik z wodą (z prawdziwego zdarzenia), ale generalnie plusy znacznie przeważają nad minusami. Złazszcza wtedy, kiedy odkrywamy nowe, nieprzebadane dotąd odcinki, a nie chcemy polegać wyłącznie na drogowych, które znacznie bardziej absorbują naszą uwagę, niż głos „Pana Samochodzika”, bo tak nazywam swojego wiernego asystenta. To małżeństwo z rozsądku działa jednak tylko za kierownicą. Na pieszych wędrówkach przestawiam się na stary, „przedkomórkowy” świat oznakowany analogowo – za pomocą prostych, ale genialnych znaków turystycznych umieszczonych na pniach drzew. Republika Czeska i Polska pod względem szczegółowego oznakowania swoich tras turystycznych należą do najlepszych na świecie. Jeszcze nigdy się nie zawiodłem i podejrzewam, że Wy również. Zwłaszcza w naszych górach ten system z powodzeniem działa od prawie dwustu lat, a członkowie organizacji turystycznych na bieżąco naprawiają zniszczone fragmenty ku ogólnemu zadowoleniu zarówno mieszkańców lasów, jak też turystów. Doświadczony góral z Podhala zresztą sam Wam potwierdzi, że spotkanie z niedźwiedziem na oficjalnym szlaku graniczny z cudem, ale jeśli zagalopujemy się poza wyznaczone odcinki, to już niekoniecznie. Sam sprawdziłem to na własnej skórze, tyle że nie w Tatrach i nie z misiem, a w Wierchach Hostyńskich z... rysiem. Do dziś opowiadając tamtą historię znajomym czuję się niczym Jack London. Typowo wakacyjny temat w tej rubryce chciałbym zakończyć propozycją dla wszystkich, którzy po górach wędrują z dziećmi. Spędzając w lipcu urlop z żoną i dziećmi w Jesionikach obawiałem się tylko jednego: nieustannych pytań na szlaku: „Kiedy już tam będziemy?”. Problem udało się rozwiązać już na pierwszej poważniejszej wycieczce – wspinał się z Jesionika na Złoty Chlum. Za pierwszym zakretem w lesie ogłosiłem, że zwycięzcą na mecie na szczycie zostanie ten, kto po drodze wylapie i policzy najwięcej niebiesko-białych znaków na drzewach prowadzących do celu. Pytanie „kiedy?” zastąpiło „ile?”. Zdradzę, że nie wygrałem tych zawodów.

CYTAT NA DZIS



Jakub Kulhánek

minister spraw zagranicznych
po wylądowaniu w Pradze samolotu z Afganistanu

Pierwsi ewakuowani Czeši oraz nasi afgańscy współpracownicy łącznie z żonami i małymi dziećmi już są bezpieczni w Republice Czeskiej. Kontynuujemy nasz ewakuacyjny wysilek

W OBIEKTYWIE...

• Bogu ducha winna lipa rosnąca wśród wieżowców na osiedlu Armii Czechostowackiej w Boguminie stała się celem beżmyślnego ataku wandal. Nieznany sprawca ściągnął korę z dolnej części pnio. – Wiadomość o uszkodzonym drzewie otrzymaliśmy w śróde. Ogrodnicy od razu zastosowali środki przeciwczyrbyczne, mające ochronić obnażone miejsca przed infekcją. Teraz pozostaje pytanie, czy lipa jest na tyle silna, aby poradzić sobie z tak poważnymi ranami – stwierdziła Lubica Jaroňowa z wydziału środowiska naturalnego bogumińskiego ratusza.



Los lipy już raz był niepewny. Mniej więcej 10 lat temu, kiedy była jeszcze w młodym drzewem, w miejscu, w którym rośnie, kładziono rury kanalizacyjne. Wtedy udało jej się przeżyć. Pracownica ratusza ma nadzieję, że tym razem będzie podobnie, chociaż – jak dodaje – mieliśmy do czynienia „z nieodwracalną ingerencją, z którą uszkodzone w ten sposób drzewa ciężko sobie radzą”.

Fot. UM w Boguminie

DZIS...

17 sierpnia 2021

Imieniny obchodzą: Anita, Jacek
Wschód słońca: 5.36
Zachód słońca: 20.02
Do końca roku: 136 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Pozytywnie Zakreconych Dzień Lumpeksu
Przysłowia: „Jacek gdy suchy, rozprasza jesienne pluchy”

JUTRO...

18 sierpnia 2021

Imieniny obchodzą: Helena, Ilona
Wschód słońca: 5.38
Zachód słońca: 20.00
Do końca roku: 135 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Ciasta Lodowego
Przysłowia: „Żołędzie pełne i białe, przyszyje lato doskonałe”

POJUTRZE...

19 sierpnia 2021

Imieniny obchodzą: Bolesław, Ezechiel, Juliusz
Wschód słońca: 5.39
Zachód słońca: 19.58
Do końca roku: 134 dni
(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Pomocy Humanitarnej Światowy Dzień Fotografii
Przysłowia: „Jeżeli w sierpniu gorąco będzie, to zima w śniegi długo zasiądzie”

POGODA

wtorek



dzień: 14 do 19 °C
noc: 19 do 15 °C
wiatr: 3-6 m/s

środa



dzień: 14 do 19 °C
noc: 17 do 12 °C
wiatr: 2-5 m/s

czwartek



dzień: 18 do 22 °C
noc: 18 do 14 °C
wiatr: 2-4 m/s

Kwiaty na żołnierskiej mogile

W niedzielę, w święto Wojska Polskiego, Izabella Wołtejkowa-Chwastowicz, konsul generalna RP w Ostrawie, złożyła kwiaty na symbolicznej mogile polskiego żołnierza poległego we wrześniu 1939 r. w walce z niemieckim agresorem, którą na co dzień opiekuje się Miejscowe Koło PZKO w czeskokieszyńskich Mistrzowicach.

Witold Koźdoń



Fot. ARC Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie

odprawa wart, zostało zorganizowane przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie. – Wczoraj i dzisiaj w szczególny sposób składamy hołd przy grobach żołnierzy wielkiej Bitwy Warszawskiej. Oddajemy im cześć. To było wielkie zwycięstwo w jednej z największych w historii świata i najbardziej znaczących bitew. Bitwa, która zmieniła losy tamtej wojny i pozwoliła Polsce zwyciężyć – podkreślał prezydent Andrzej Duda, dodając, że to zwycięstwo na trwałe wpisało się w historię Polski, Europy i świata.

W uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza wzięli udział żołnierze wojsk lądowych, sił powietrznych, marynarki wojennej i wojsk specjalnych. W ramach pokazów lotniczych nad placem Piłsudskiego przeleciały po trzy samoloty TS-11 Iskra i M-346 Bielik oraz myśliwce F-16 Jastrząb. Obchody święta Wojska Polskiego odbywały się jednak w całym kraju. Na Olzę mjr Daniel Baron, dowódca 133. batalionu lekkiej piechoty wraz ze swymi podkomendnymi, cieszyńskimi samorządowcami oraz reprezentantami służb mundurowych złożył kwiaty pod tablicą upamiętniającą żołnierzy 4. Pułku Strzelców Podhalańskich oraz słuchaczy Szkoły Podchorążych przedwojennej 21. Dywizji Piechoty Górskiej.

Powrót dzwonu

Do Szylerzowic wrócił po 79 latach liczący ponad 250 lat dzwon, który został zarekwirowany podczas wojny przez nazistowskie Niemcy. W niedzielę uroczystość świętowano jego powrót do macierzystego kościoła. Dzwon Najświętszej Marii Panny i św. Józefa zdjęto z kościelnej wieży w Szylerzowicach w 1942 roku. Miał zostać stopiony na broń. Ostatecznie tak się nie stało i po wojnie dzwonił kolejno w dwóch kościołach w Kolonii. Jego ostatnim miejscem była parafia pw. św. Gertrudy. W niedzielę biskup Martin David pobłogosławił dzwon, który wrócił do Szylerzowic. A razem z nim drugi, nowy, który otrzymał imię Święta Barbara. Został odlany dzięki datkom parafian i innych darczyńców.

Na ślady dzwonu z 1764 roku przedstawiciele szylerzowickiej parafii trafili już pod koniec lat 60. ub. zskół. Obecnie dobiega końca budowa kompleksu sportowego na tyłach obiektu. (sch)



Fot. doo.cz

podobnie jak dziesiątki tysięcy dzwonów z całej Europy, stopiony i przeznaczony na produkcję niszczycielskiej broni – przypominał rzeźnik diecezji ostrawsko-opawskiej Pavel Siuda. (dc)

Blitzkrieg talibów

Po tym, jak amerykańskie wojska wycofały się z Afganistanu, talibowie w błyskawicznym tempie zajęli kraj. Dotarcie do Kabulu, który zdobyli w niedzielę, zajęło im zaledwie kilkanaście dni. Wcześniej afgańskie siły bezpieczeństwa bez walki opuściły swoje posterunki i punkty kontroli. Tego samego dnia po południu naszego czasu prezydent Afganistanu Ashraf Ghani uciekł z kraju, podobnie jak wiceprezydent Amrullah Saleh. Jednocześnie trwała wielka ewakuacja Amerykanów. Dyplomaci byli przewożeni helikopterami z ambasad USA w ufortyfikowanej dzielnicy

Wazir Akbar Khan na międzynarodowe lotnisko, gdzie tłumy mieszkańców afgańskiej stolicy próbowały wydostać się z miasta. W tym samym czasie talibowie zdobyli opuszczony pałac prezydencki. W krótkim oświadczeniu wideo Abdul Ghani Baradar, jeden z przywódców talibów, ocenił, że „zwycęstwo, w którym w ciągu tygodnia upadły wszystkie główne miasta kraju, było niespodziewanie szybkie i nie miało sobie równych na świecie”. Dodał, że „prawdziwy test rozpocznie się teraz od spełnienia oczekiwań ludzi i służenia im poprzez rozwiązywanie ich problemów”.

Sekretarz generalny ONZ Antonio Guterres wezwał w niedzielę „talibów i wszystkie inne partie do zachowania największej powściągliwości w celu ochrony życia” i zapewnienia możliwości zaspokojenia potrzeb humanitarnych. – Wzywamy talibów i wszystkie inne strony do poszanowania i ochrony międzynarodowego prawa humanitarnego oraz praw i wolności wszystkich ludzi – oświadczył rzecznik ONZ Stephane Dujarric. W związku z sytuacją w Afganistanie kolejne ambasady decydują jednak o ewakuacji tamtejszych dyplomatów. (wik)

W SKRÓCIE...

Pieniądże dla zespołów

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” rozpoczyna realizację zadania z tytułowanego „Rozwijanie struktur organizacji polonijnych – wsparcie zespołów, chórów i amatorskich teatrów dziecięcych w Europie Środkowej i Zachodniej”. W jego ramach dofinansowanie otrzymają aż trzy zaołzańskie zespoły. I tak pieniądze na zakup strojów ludowych otrzyma Zespół Folklorystyczny „Bystrzyca”, działający przy Miejscowym Kole

PZKO w Bystrzycy. Na dofinansowanie swego utrzymania mogą również liczyć Zespół Folklorystyczny „Zaolzi”, działający przy Miejscowym Kole PZKO w Jabłonkowie, a także Chór „Dźwięk” działający przy MK PZKO w Karwinie-Raju. Pieniądże pochodzą za ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za granicą 2021”.

(wik)



Spadł z urwiska

Ratownicy pogotowia ratunkowego we współpracy z beskidzkimi ratownikami Pogotowia Górskiego udzielili w niedzielę pomocy mężczyźnie, który pośliznął się i spadł z urwiska w trudnym, górskim terenie. Do wypadku doszło w okolicy „Wysutego” Wodospadu. Incydent wydarzył się około godziny 11.00. Na miejsce

wysłano zarówno karetkę pogotowia, jak i śmigłowiec medyczny. 29-letni mężczyzna w czasie upadku skaleczył głowę, doznał też licznych otarć. Po opatrzeniu został przewieziony na Praszynę, skąd karetka pogotowia zabrała go do szpitala we Frydku-Mistku.

(wik)

Czas na polskie wakacje

Dokończenie ze str. 1

Grzegorz Skupień z Jabłonkowa spędził z rodziną na początku lipca tydzień w Jastrzębiej Górze. O wyborze miejsca wypoczynku zdecydował wcześniejszy udział małżeństwa w Światowych Polonijnych Mistrzostwach Żeglarskich w Gdyni.

– Nad morze to szmat drogi, więc skoro jechaliśmy tam na zawody, postanowiliśmy spędzić nad Bałtykiem tydzień urlopu. I byliśmy bardzo zadowoleni. Morze było nietypowo ciepłe, nie było tłoku. Bardzo nam się podobało – podsumował Skupień.

Dla Rafała Zawadzkiego z Trzyniecka wakacje nad polskim morzem są kwestią tradycji.

– Już osiem razy byliśmy z rodziną nad Bałtykiem, w różnych miejscach, m.in. w Mielnie czy Krynicy Morskiej. W tym roku, w drugiej połowie lipca, wypoczywaliśmy na Półwyspie Helskim, w mieście Hel. I to był najlepszy wybór, tam najbardziej nam się podobało. Morze czyste, ludzi w sam raz. Bardzo polecamy to miejsce – przekonywał w rozmowie z „Głosem”.

Barbara Kubiena z Czeskiego Cieszyzna także co roku jeździ nad Bałtyk. Za każdym razem do Trójmiasta. W niedzielę wróciła z tegorocznego urlopu z rodziną.

– To były dwa tygodnie wspaniałego relaksu – szum morza, powiew wiatru, spaceru brzegiem morza – wspomina rozmarzona. (dc)

Do Polski i z powrotem

Z jakimi obostrzeniami wiąże się aktualnie wyjazd do Polski i powrót do RC? Według danych Ministerstwa Spraw Zagranicznych RC, osoby wjeżdżające na terytorium Polski nie muszą odbywać kwarantanny pod warunkiem, że posiadają zaświadczenie UE o pełnym zaszczepieniu przeciwko COVID-19, a od szczytu upłynęły co najmniej dwa tygodnie. Z kwarantanny zwolnione są również osoby, które posiadają negatywny wynik testu wykonanego nie wcześniej niż 48 godzin przed przekroczeniem granicy oraz zdrowieńcy przed upływem 180 dni od pierwszego pozytywnego wyniku testu. Osobnych zaświadczeń nie muszą mieć dzieci poniżej 12. roku życia podróżujące z rodzinami. Pasażerowie samolotów muszą ponadto wypełnić elektroniczną Kartę Lokalizacji Podróznego. Przed powrotem do RC każdy powinien wypełnić druk elektroniczny dostępny na stronie czeskiego MSZ, a osoby niezaszczepione lub niebędące ozdrowieńcami (powyżej 6. roku życia) muszą przed upływem pięciu dni wykonać test na COVID-19. Wyjątek stanowią krótkie wyjazdy nieprzekraczające 12 godzin.

Pastor, którego pamięć trwa

230. rocznicę założenia miejscowego zboru ewangelickiego oraz 100. rocznicę śmierci pastora Franciszka Michejdy przypominała sobie w ubiegły weekend parafia Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. w Nawsiu.



• Krewne ks. Franciszka Michejdy przyjechały do Nawsia z Warszawy. Od lewej: Lidia, Barbara, Joanna i Gabriela Michejda.

Beata Schönwald

Postaci ks. seniora Franciszka Michejdy została poświęcona sobotnia konferencja w sali parafialnej miejscowego zboru. Organizatorem konferencji było Stowarzyszenie Pożytku Publicznego Koexistence o.p.s. przy wsparciu pomocowym Gminy Nawsie. Konferencję prowadził Stanisław Gawlik.

»Michejdowski« wartości

Wprowadzeniem do konferencji był wernisaż wystawy zatytułowanej „Ks. Franciszek Michejda. Prowadził lud do Ziemi Obiecanej”, przygotowanej przez historyka Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków, Mariana Steffka.

Jest szczególna, ponieważ powstała, którą przedstawia, jest też szczególna. Ks. Franciszek Michejda był długoletnim pastorem w Nawsiu, a potem seniorem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na Śląsku Cieszyńskim, był autorem wielu prac dotyczących stosunków narodowościowych na Śląsku Cieszyńskim, wielu kazań, redaktorem kilku czasopism – przybliżył autor wystawy. Podczas jej otwarcia odśpiewano wspólnie „Ojcowski dom”. Ekspozycję obejrzały m.in. krewne pastora – wnuczka jego brata Pawła z Olbrachcic Barbara Michejda-Pinno, wdowa po wnuku jego brata Jana z Cieszyna Lidia Głowacka-Michejda oraz jego prawnuczkę Gabriella Michejda i Joannę Michejda-Grzylińską. Na uroczystość do Nawsia przyjechały z Warszawy. Jak przyznały zgodnie, pamięć pastora w ich domach jest stale żywa.

– Z moim dziadkiem, nieżyjącym już Franciszkiem Michejdą, bardzo dużo rozmawialiśmy o pastorstwie, naszym prapradziadku. Codziennie mówiło się o wielkim człowieku, o osobie, która potrafiła zrobić niesamowity zryw, która pociągnęła za sobą ogrom ludu i robiła wiele na tym terenie – zaznaczyła Gabriela Michejda. Jej siostra przyznała z

kolei, że od dzieciństwa wpajano im „michejdowskie” wartości. – Zaczynając od bardzo podstawowych czynności, kiedy chodzi o pewną staranność i dokładność, dbałość nie tylko o swoje sprawy, ale sprawy słabszych i mniejszych, również my staramy się w naszym życiu nie myśleć wyłącznie o sobie jako o jednostce, ale także o tym, jaki wpływ ma na innych to, co robimy. Tu nie ma pójsia na skróty, zostawiania rzeczy na potem, te rzeczy robi się od początku i jak najlepiej – przekonywała Joanna Michejda-Grzylińska. Lidia Głowacka-Michejda dodała z kolei, że dzięki zainteresowaniu jej 34-letniej córki dorobkiem pastora i jego braci, jest szansa, że ich pamięć przetrwa w następnych pokoleniach.

230

lat obchodził w niedzielę zbor ewangelicki w Nawsiu. – 15 sierpnia 1791 roku poświęcono pierwotny drewniany kościółek w Nawsiu, który wybudowano w trzy miesiące. Wkrótce jednak okazał się za mały, dlatego w 1817 rozpoczęto budowę nowego kościoła, który w trzy lata później poświęcono – poinformował „Głos” miejscowy pastor Jan Fojcik. Dodał, że największy zbor liczy obecnie ponad 2 tys. osób. Jego członkowie spotykają się nie tylko na nabożeństwach, ale odbywają się również spotkania dzieci, młodzieży, średniej i starszej generacji oraz działają chóry.

Z roli wyrósł i rolę miłował

Wypełniona w sobotę niemal do ostatniego miejsca sala parafialna największego zboru była doskonałym potwierdzeniem tego, że urodzony 3 października 1848 roku Olbrachcicach pastor Franciszek Michejda nawet po stu latach od

swojej śmierci żyje w pamięci i sercach zaolziańskich ewangelików. Pierwszy referat dla tak licznie zebranej publiczności wygłosił emerytowany biskup SKAW Stanisław Pięta. Przedstawił on sytuację zborów ewangelickich po I wojnie światowej, czyli w czasach, kiedy żył jeszcze ks. Michejda i nieustrudzenie dążył o przyłączenie terenów polskojęzycznych Śląska Cieszyńskiego do Polski. Jego biografia, zaangażowanie społeczne i narodowe, przede wszystkim zaś 47-letni okres, który ks. Michejda spędził w Nawsiu, przybliżył uczestnikom sobotniej konferencji pastor nawieskiego zboru Jan Fojcik. – Nie można pojąć, skąd ten człowiek zajęty pracą w rozległym zborze, nauką religii w kilku gminach, obowiązkami społecznymi, redakcją dwóch innych pism, troską o swą liczną rodzinę, mógł znaleźć tyle czasu, by co 14 dni dawać w ręce rolników fachowe pismo rolnicze. Ale czas znalazł, znalazł i siły, bo miał miłość. Jeśli kraj nasz obfitował w wielu rolników, to w wielkiej mierze jest to zasługa tego człowieka, który z roli wyrósł, rolę miłował, bo w niej widział swoją czystą ziemię – posłużył się fragmentem zapisków ks. Oskara Michejdy będącą wspaniałą charakterystyką zmarłego przed stu laty pastora z Nawsia.

To nam w sercu gra

Jako ostatnia o ks. Franciszku Michejdzie mówiła osoba, która spośród pozostałych mówców miała do niego najbliższe, Barbara Michejda-Pinno. Na wstępie zastrzegła jednak od razu, że ks. Franciszka Michejdy nie mogła znać osobiście, a jej wiedza pochodzi tylko ze strzępów rozmów w rodzinie. – W czasie wojny, czyli w moim dzieciństwie, mówienie o zasługach rodziny Michejdów było absolutnym tabu ze względu na bezpieczeństwo. Michejdowie na Śląsku Cieszyńskim byli na listach gończych gestapo – podkreślała.

Dziś o Michejdach można jednak mówić śmiało i Barbara Michejda-



• Beata Kantor zaśpiewała pieśń patriotyczną. Zabrzmiło „O, mój rozmajny” czy „Święta miłości kochanej Ojczyzny”.



• Pastor Jan Fojcik przed „nowym” kościołem. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

-Pinno zrobiła to w sposób doskonały, snując zapierającą oddech w piersiach opowieść o tym, jak to „Franciszek Michejda prowadził lud do Ziemi Obiecanej, do ziemi niepodległej, bo rozumiał, że takie jest jego powołanie, skoro z tego ludu wyrósł i był jego żywotną częścią”, a także o tym, jak już „jego rodzice stali się tego ludu podziękować w imieniu nas, którzy zostaliśmy wierni temu, co ksiądz Michejda przekazał kolejnym pokoleniom nie tylko jako pastor, ale także jako patriota – przekonywała. Tych patriotycznych akcentów było w czasie sobotniej sesji więcej dzięki piosence, które zaśpiewały Beata Kantor i Anna Kaleta przy akompaniowaniu Leszka Kalety. Natomiast po zakończeniu konferencji organizatorzy oraz krewne pastora Franciszka Michejdy udali się na miejscowy cmentarz, by złożyć kwiaty na jego grobie. ▲

Do jej patriotycznej mowy nawiązała później Ewa Kiedroń z Nawsia-Jasienia. – To, co pani powiedziała, gra nam w sercach. Jestem córką wychowanka ks. Michejdy i rolnika. To, co pani tu mówiła o rolnictwie, to wszystko przełało się na jego uczniów i m.in. na mojego ojca. Jestem wdzięczna za to dzisiejsze spotkanie i że mogę podziękować w imieniu nas, którzy zostaliśmy wierni temu, co ksiądz Michejda przekazał kolejnym pokoleniom nie tylko jako pastor, ale także jako patriota – przekonywała. Jubileuszowe show w „Trisii” było także okazją do wielu podziękowań.

Trzyniec obchodził 90 lat

Z wielką pompą i przez prawie dwie i pół godziny świętowano w piątkowy wieczór 90-lecie nadania Trzyńcowi praw miejskich. Na uroczystą galę władze miasta zaprosiły współpracowników, partnerów oraz wybitnych mieszkańców. Ci, którzy nie mogli przyjść osobiście, składali miastu życzenia on-line.



• Laureat nagrody miasta, trener piłkarski z 51-letnim stażem Otto Lanc w towarzystwie Věry Palkovskiej, Lukáša Krpalka i Ivo Kalety.

Beata Schönwald

Imprezę w Domu Kultury „Trisia” prowadził Petr Šiška. Jej tematem przewodnim w ostatnich dziesięcioleciach dokumentowały wyświetlane na telebimie zdjęcia i krótkie filmy archiwalne, m.in. z wizyty prezydenta Czechosłowacji Tomasza Garique Masaryka w 1930 roku. – W latach 20. i 30. ub. wieku Trzyniec przeżywał rozkwit dzięki rozwojowi Huty Trzynieckiej. Miasto zostało zelektryfikowane, zadbano o kanalizację, kwitło życie towarzyskie. W tej sytuacji w 1928 roku rada gminna postanowiła złożyć wniosek do rządu o przyznanie praw miejskich. Przez dwa lata nic się nie działo. Być może sprawiła to wizyta prezydenta, w każdym razie 11 grudnia 1930 roku rząd czechosłowacki nadał Trzyńcowi z dniem 1 stycznia 1931 prawa miejskie – przypomniał konferansjer,

dodając, że w tym czasie Trzyniec miał dwa hotele, kilka gospód, jedno kino, a liczył 5734 mieszkańców.

Trzyniec jako miasto zawsze miał swoich bohaterów, ludzi, którzy pisali jego historię. Dziewięciu z nich prezydent miasta Věra Palkovská i jego zastępca Ivo Kaleta uhonorowali w piątek Nagrodami Statutowego Miasta Trzynieca. Wśród laureatów znalazły się osobistość, których dorobek ma dla miasta szczególne znaczenie i często przyniósł mu światową sławę. To dla nich wystąpili związani z Trzyńcem artyści – piosenkarze Markéta Konvičková, Albert Černý i Beata Hlavenková, gitarzysta rockowy Rudy Horvat oraz uczeni Podstawowej Szkoły Artystycznej w Trzyńcu siostry Izabela i Elen Bolek. Te ostatnie zaśpiewały i zagrały na skrzypcach cieszyńskie pieśni ludowe. Wszystkim wykonawcom towarzyszyła orkiestra Jiřego Zabystřana.

Jubileuszowe show w „Trisii” było także okazją do wielu podziękowań.

90

wyrazów miał liczyć tekst o Trzyńcu, który należało wysłać na konkurs zorganizowany z okazji jego 90-lecia przez miasto statutowe i bibliotekę miejską. Laureatką w kategorii wiekowej 12-20 lat została Miriam Lisztwan, w kategorii powyżej 20 lat nagrodę zdobył Michal Šimon. Zwycięskie teksty przeczytał na piątkowej gali Jiří Cieslar.

– Z niektórymi z was współpracuję już pięć, dziesięć, a czasem nawet 20 lat. Za tę współpracę chciałabym państwu podziękować. Bez was Trzyniec nie byłby tym, czym jest. Trzyniec kwitnie i rozwija się razem z Hutą Trzyniecką,

z którą jesteśmy historycznie związani, ale też z wieloma innymi firmami, Kościołami, narodowościami, województwem oraz miastami partnerskimi. To sprawia, że Trzyniec jest mocny. A mocny jest również dzięki temu, że mamy wspaniałą historię i tradycje, które szanujemy i które pielęgnujemy – zaznaczyła Palkovská. Do tej jej wypowiedzi nawiązała później konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołhejko-Chwastowicz, która została zaproszona na scenę wspólnie z 15 innymi przedstawicielami współpracowników Trzynieca – policji, straży pożarnej, urzędu wojewódzkiego, jego miast partnerskich Żyliny i Bielska-Białej i innych. – Mam nadzieję, że Trzyniec dalej będzie szukać rozrzeni i będzie je pielęgnować oraz że wszystkie zespoły, które tutaj działają, zarówno sportowe, jak i muzyczne będą się cieszyć jego wsparciem – powiedziała konsul generalna.

Szczególną atrakcją dla uczestników piątkowej gali była obec-

Laureaci Nagród Miasta Statutowego Trzyniec

Jana Brukowa, biegaczka na orientację i trenerka
Jarek Cemerek, tancerz i nauczyciel tańca
Prof. Martin Jinek, naukowiec w dziedzinie biochemii
Libuše Koppowa, pracownica w służbie zdrowia
Alena Kostkova, nauczycielka muzyki
Otto Lanc, trener piłki nożnej
Radovan Lipus, pracownik i radiowy
Ján Moder, mecenas trzynieckiego sportu, kultury i życia społecznego
Stanislav Sajdok, lekkoatleta i trener

ność dwukrotnego olimpijskiego złotego medalisty w judo Lukáša Krpalka, który pochwalił się na scenie swoim najnowszym złotym krążkiem z tegorocznych Igrzysk Olimpijskich w Tokio. ▲

Promują obie strony Olzy

Karwina i Hażlach wspólnie się promują. W ubiegłym tygodniu ukazał się w Internecie krótki spot prezentujący piękno obu gmin. To kolejny transgraniczny projekt realizowany przez partnerskie samorządy.

Film powstał w ramach projektu „Wspólne dziedzictwo Olzy” i przedstawia największe atrakcje turystyczne Karwiny i Hażłacha (między innymi karwiński kościół św. Piotra z Alkantary, Zamek Frysztat, uzdrowisko w Darkowie, Żelazny Szlak Rowerowy, a także pomnikowe dęby w Kończycach Wielkich, tamtejszy drewniany kościół św. Michała Archanioła,

ścieżkę hrabiny Thun-Hohenstein czy Dom Przyrodnika Hażlachu).

Wójt Hażłacha Grzegorz Sikorski zapowiada przy tym, że to nie koniec transgranicznej współpracy. – Z Karwiną współdziałamy od dawna. Film ma pokazać piękno po obu stronach Olzy. Chociaż to dwie miejscowości w dwóch krajach, dzieli nas niewielka odległość. Jako mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego dobrze się też rozumiemy i mamy ze sobą wiele wspólnego. A, jako że współpraca może zdziałać cuda, współpracujemy w celu rozwijania i promowania naszych gmin – mówi portalowi ox.pl Grzegorz Sikorski, dodając, że wkrótce



Fot. ARC

pojawi się kolejny spot, w którym główną rolę zagrają niedawno od-

nowione przestrzenie i obiekty w Hażlachu i Karwinie. (wik)

30 stopni Celsjusza wskazywały w weekend termometry w naszym regionie. Za falę sierpniowych upałów odpowiedzialny był tropikalny antycyklon Lucyfer, który przyniósł ekstremalne upały zwłaszcza na południu Europy. W ubiegłym tygodniu na Sycylii włoscy meteorolodzy odnotowali 48,8 stopni Celsjusza i jest to najwyższa w historii zarejestrowana temperatura w Europie. Niestety wraz z falą upałów pojawiły się pożary lasów, które od kilku tygodni trawią południowe Włochy, Grecję oraz Turcję. Szczęśliwie na północy kontynentu, m.in. w Czechach i Polsce, sierpniowe temperatury nie były tak ekstremalne, a dodatkowo dziś spodziewane jest znaczne ochłodzenie i w naszym regionie temperatura spadnie prawdopodobnie do około 20 stopni Celsjusza. (wik)



Michael Morys-Twarowski

Auschwitzerowie (Ausschwitzzerowie)

Historia Auschwitzerów z Jabłonkowa w porównaniu z innymi tamtejszymi rodami zaczyna się bardzo późno, bo w drugiej połowie XIX wieku.

Korzenie Auschwitzerów prowadzą na Morawy. Na początku XIX wieku w Kolordovie koło Mistku mieszkał szewc Wacław Auschwitzer. Jego syn Karol był tkaczem, z kolei syn Karola, Antoni Grzegorz (ur. 1842), wybrał zawód kupca. W 1869 roku osiedlił się w Jabłonkowie i ożenił się z Joanną Paduch, córką młynarza.

W nowym miejscu zamieszkania Auschwitzer zajęli się prowadzeniem restauracji. Oprócz tego wydawał kartki pocztowe, handlował lekami dla zwierząt – słowem, był to przedsiębiorczy człowiek. Udzielał się społecznie. Należał do Towarzystwa Ślązaków Austriackich, w 1870 roku został członkiem-założycielem Czytelni Katolickiej w Jabłonkowie, a w 1884 roku wezwał obywateli miasta celem założenia Stowarzyszenia Różnych Przemysłów. Rok później stanął na czele komitetu założycielskiego Kasy Oszczędności (sprawa ciągnęła się pięć lat, stąd oficjalną datą założenia Kasy jest rok 1890).

Auschwitzer był jedną z ważniejszych postaci jabłonkowskiego samorządu. Wielokrotnie wybierano go do wydziału gminnego, co najmniej trzykrotnie pełnił funkcję radnego, a gdzieś między 1880 a 1888 roku był burmistrzem. Jako przełożony gminy w 1883 roku przekazał klucze kierownikowi Janowi Netterowi w trakcie uroczystości otwarcia nowej, murowanej szkoły „przy kościele”.

»...Interesa swe robić odtąd będą tylko w Prusach«

Antoni Auschwitzer, mimo że ożenił się z dziewczyną z Jabłonkowa i mieszkał w mieście, gdzie lwia część mieszkańców mówiła po polsku, czuł się Niemcem. W każdym razie w spisie powszechnym z 1900 roku w rubryce język wpisał „Deutsch”, podobnie jak jego ojciec, stary Karol Auschwitzer (dziesięć lat wcześniej wprowadził się do syna), i dzieci (żona już wówczas nie żyła).

Przeglądając lokalną prasę, na przykładzie tego przybysza z Moraw można zobaczyć, jak rosto politycz-

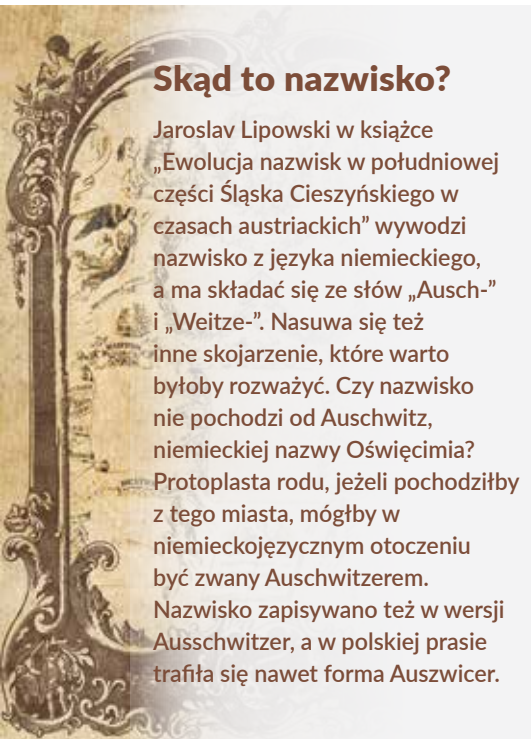
ne ciśnienie w Jabłonkowie. W 1883 roku na łamach „Nowego Czasu” pojawiła się tylko wzmianka, że „klerydowie koło Mistku” (czyli związany z katolickim skrzydłem polskiego ruchu narodowego) burmistrz Jabłonkowa przepadł, a w nowych władzach miasta zasiadł między innymi Auschwitzer. W 1899 roku „Głos Ludu Śląskiego” (nr 20 z 15 października 1899, s. 5) z oburzeniem relacjonował, jak między godziną 23 a 24 grupa młodych ludzi dała się, śpiewając niemieckie pieśni, a zastępca burmistrza Auschwitzer tylko biernie się przeglądał zamiast wezwać policję.

Ostrzej zrobiło się w 1908 roku, kiedy niejaki Pindor, jabłonkowski malarz, należący do polskiego stowarzyszenia „Sokół”, spotkał się z szukanami ze strony kilku szanowanych obywateli. Ściągnęli mu z pruskiego Śląska konkurenta nazwiskiem Kinzel. „Dziennik Cieszyński” wyliczał szczególnie zaangażowanych w tę sprawę. Byli to: „Legler, właściciel piły, Ausschwitzer, właściciel restauracji, i Sassky, kupiec”. Dziennikarz groził im tymi słowy: „Panowie ci nie obliczyli się z tym, że jeśli oni chcą kogoś zbrojotować, to i ich nawzajem można za pomocą bojkotu tak odgraniczyć od ludności polskiej, że chyba interesa swe robić odtąd będą tylko w Prusach”. Chyba bojkot dał się we znaki Auschwitzerowi. W każdym razie niemal rok później, 14 kwietnia 1909 roku, z powodu długów sąd zarządził publiczną sprzedaż dwóch należących doń nieruchomości.

W ogóle był to czas, kiedy język debaty publicznej w Księstwie Cieszyńskim mocno podupadł. Wszystkie strony narodowych i politycznych sporów nie głosowały sobie ostrych słów, W „Głosie Ludu Śląskiego” (nr 4 z 22 stycznia 1910, s. 1) na pierwszej stronie można było przeczytać korespondencję z Jabłonkowa, zatytułowaną „Wypocina bandy renegackiej od Ausschwitzera”.

Zakonnica i apostata

Spośród dzieci Joanny i Antoniego Auschwitzerów wieku dorosłego



Skąd to nazwisko?

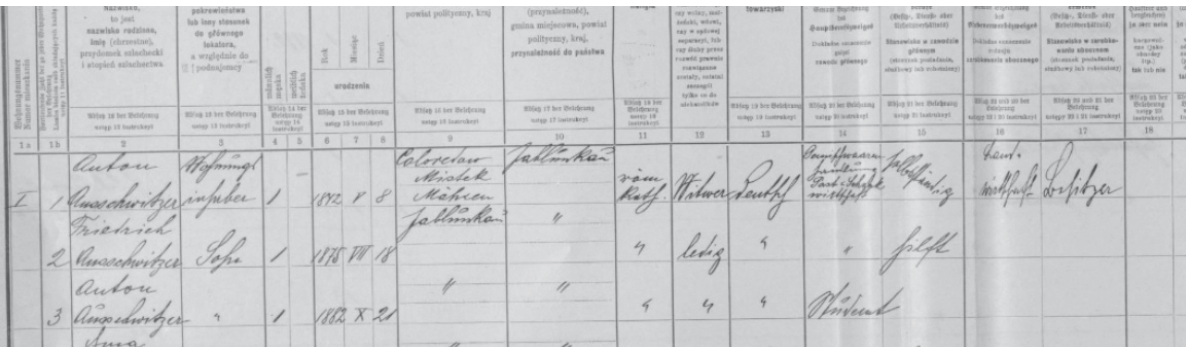
Jaroslav Lipowski w książce „Ewolucja nazwisk w południowej części Śląska Cieszyńskiego w czasach austriackich” wywodzi nazwisko z języka niemieckiego, a ma składać się ze słów „Ausch-” i „Weitze-”. Nasuwa się też inne skojarzenie, które warto byłoby rozważyć. Czy nazwisko nie pochodzi od Auschwitz, niemieckiej nazwy Oświęcimia? Protoplasta rodu, jeżeli pochodziłby z tego miasta, mógłby w niemieckojęzycznym otoczeniu być zwany Auschwitzerem. Nazwisko zapisywano też w wersji Ausschwitzer, a w polskiej prasie trafia się nawet forma Auszwicer.

Skąd ten ród?

Protoplasta jabłonkowskich Auschwitzerów pochodził spod Mistka. Tamtejsze księgi metrykalne zachowały się w dobrym stanie, więc prawdopodobnie da się prześledzić dzieje rodu aż do XVII wieku. W każdym razie rodzina wydaje się związana od pokoleń z Morawami. W drugiej połowie XVII wieku proboszczem w Przerowie (Přerov) był Fryderyk Auschwitzer.

Gdzie doczytać?

Auschwitzer – genealogia, <http://przodkowieczesnyia.blogspot.com/2020/06/auschwitzer-genealogia.html> (materiały do genealogii rodu).



● Rodzina Auschwitzerów w spisie powszechnym z 1900 roku. Źródło: Archiwum Okręgowe w Karwinie/Urząd Powiatowy w Czeskim Cieszynie.

doczekało czworo. Emma (1870-1904) zmarła będąc panną. Maria Teresa (1873-1909) wstąpiła do elżbietanek w Jabłonkowie, przyjęła zakonne imię Matylda (w metryce zgonu określona jako nowicjuszka). Fryderyk (1875-1928) był rewidentem, zmarł na „apopleksję serca”. O Antonim (ur. 1882) znalazłem tylko informację, że w 1926 roku oficjalnie wystąpił z Kościoła katolickiego. Zestawienie córka-zakonnica i syn-apostata pokazuje, że w rodzinie Auschwitzerów sprawy wyznaniowe mogły budzić emocje.

Nie śledziłem już dalszych losów tej rodziny i trudno powiedzieć, czy na Zaolziu mieszkają potomkowie jabłonkowskiego burmistrza Antoniego Auschwitzera. Jednak na pewno żyją jego powinowaci, bo przecież jego żona pochodziła ze znanego rodu Paduchów. ▲



● „Proszek Korneuburgski dla koni, bydła rogatego i owiec” można było nabyć m.in. u Auschwitzera w Jabłonkowie. Reklama z „Nowego Czasu” (1883, nr 49).

Upamiętnienie rocznicy utworzenia podoboju Jawischowitz

79 lat temu Niemcy utworzyli w podowiecimskich Brzeszczach podobóz Jawischowitz, który należał do kompleksu Auschwitz. Więźniowie pracowali w kopalni węgla. Obóz pochłoniął kilka tysięcy osób.

Historycy z Muzeum Auschwitz przypomnieli, że tuż po zajęciu Polski przez Niemców w 1939 r. majątek państwowy został zajęty przez okupanta. Z początkiem 1940 r. Państwowa Kopalnia Węgla Kamiennego Brzeszcze Jawiszowice przeszła pod zarządek niemiecki. Jako Steinkohlenber-

gwerk Brzeszcze-Schachtanlagen Brzeszcze und Jawischowitz weszła w skład koncernu Hermann Goering Werke.

Na początku 1942 r. koncern, chcąc zwiększyć zatrudnienie w kopalni, wybudował kompleks baraków dla robotników przymusowych. W połowie roku podpisał umowę z SS, na podstawie której pobliski obóz Auschwitz miał dostarczyć do Brzeszcz 6 tys. więźniów.

W lipcu nadzór nad powstającym podobozem przejął komendantura Auschwitz. Został przystosowa-

ny do osadzenia więźniów. Powstały m.in. ogrodzenie z podwójnego rzędu drutów kolczastych i wieże strażnicze. 15 sierpnia 1942 r. do podobozu Jawischowitz został skierowany z Auschwitz pierwszy transport 150 więźniów. Byli to Żydzi deportowani z Francji. Podobóz był pierwszym w niemieckim systemie obozowym, w którym więźniowie pracowali pod ziemią. W 1944 r. osiągnął maksymalny stan liczebny – ponad 2,5 tys. osób. 95 procent stanowili Żydzi.

Warunki w obozie były bardzo ciężkie. Panowała wysoka śmier-

telność. Niezdolni do pracy najczęściej byli mordowani w komorach gazowych lub dosercowym zastrzykiem fenolu. Stan liczebny był uzupełniany nowymi transportami z obozu głównego.

– Mieszkańcy Brzeszcz i Jawiszowice, pomimo groźby kary śmierci lub osadzenia w obozie, potajemnie dostarczali więźniom żywność, lekarstwa, przenosili korespondencję, pomagali w ucieczkach. Górniczy pracujący wraz z więźniami na kopalni bardzo często wykonywali za nich prace i dzielili się z więźniami swoim jedzeniem – wskazała

Agnieszka Molenda, prezes brzeszczańskiej Fundacji Pobliskie Miejsca Pamięci Auschwitz-Birkenau.

18 i 19 stycznia 1945 r. ok. 1,9 tys. więźniów zostało popędzonych przez Niemców na zachód. W obozie pozostało kilkudziesięciu więźniów, których 27 stycznia uwolnili żołnierze sowieccy. Dokładna liczba ofiar podobozu Jawischowitz nie jest znana. Prawdopodobnie zginęło w nim kilka tysięcy osób.

Uroczystości wspomnieniowe odbyły się w niedzielę.

Dzieje.pl/PAP

Chcą wozić polskich podróżnych

W ostatnich tygodniach ambitne plany dotyczące ekspansji na polskie tory ogłosiła spółka RegioJet. Inni czescy przewoźnicy również poważnie szykują się do walki o polskiego podróżnego, niestety realizację ich zamierzeń poważnie spowolniła pandemia koronawirusa.

Witold Koźdoń

Polska jest dla nas priorytetem. Chcielibyśmy w najbliższym czasie uruchomić przynajmniej kilka połączeń – mówił w lipcu „Dziennikowi Gazecie Prawnej” Aleš Ondřej, rzecznik spółki RegioJet. Przyznał jednocześnie, że przewoźnik złożył lub jest w trakcie składania do polskiego Urzędu Transportu Kolejowego kolejnych wniosków o przyznanie tzw. otwartego dostępu do torów na konkretnych trasach.

Pierwsze połączenie, na które RegioJet dostał już zgodę i do obsługi którego przygotowuje polskich pracowników, to pociąg z Pragi przez Kraków do Przemyśla, gdzie będzie możliwa przesiadka do składu do Lwowa. Połączenie miało wystartować wiosną tego roku, ale powstrzymała je pandemia koronawirusa. Teraz start nowej trasy planowany jest na jesień.

Z kolei zimą ma kursować sezonowy, nocny pociąg RegioJet w Alpy. Trzy razy w tygodniu – od połowy grudnia do połowy kwietnia – ma on jeździć z Warszawy przez Katowice, Ostrawę i Wiedeń do austriackich kurortów narciarskich i dalej do granicy z Włochami. Przewoźnik chce w ten sposób wykorzystać modę na przywracanie dalekobieżnych połączeń kolejowych w Europie, ale także na nieślabnące zainteresowanie Polaków urlopami w Alpach.

– W zimie między Polską a Austrią latają wynajęte samoloty z narciarzami, więc pociąg mógłby być tańszą i wygodniejszą alternatywą – mówił wiosną portalowi Zdopravy.cz Radim Jančura, właściciel spółki RegioJet.

Dodatkowo, w przyszłoroczne wakacje czeski przewoźnik chce uruchomić sezonowe połączenie z Polski do Chorwacji. – To będą kursy niezależne od pociągu startującego z Pragi. Planujemy, że skład będzie jeździł z Krakowa do Rijeki i Splitu – zapowiedział w polskich mediach rzecznik spółki Aleš Ondřej.

Po raz pierwszy RegioJet uruchomił wakacyjne połączenie z Chorwacją w zeszłym roku. Pociągi z Pragi nad Adriatyk biją frekwencyjne rekordy, dlatego spółka chce powtórzyć sukces. Z tą różnicą, że za rok wakacyjne składy wyrusząby nad Adriatyk nie tylko z Czech, ale także z Polski.

Co ciekawe, śródlądniomorskie podróże to wcale nie koniec „polskich” planów RegioJet. Spółka planuje bowiem uruchomienie pasażerskiego połączenia z Warszawy-Wschodniej do Wiednia. Chce też obsługiwać pociąg z Pragi przez Wrocław, Poznań do Gdyni, a także nocny skład z Warszawy przez Berlin, Amsterdam, Brukselę do Ostendy. Według zaprezentowanego harmonogramu polscy podróżni będą mogli jeździć tymi pociągami od grudnia 2022 r.

– Jesteśmy na początku drogi, a uruchomienie pociągów w dużej mierze zależy od tego, czy dostaniemy

odpowiednie pozwolenia od polskiego Urzędu Transportu Kolejowego – zastrzegł jednak Aleš Ondřej.

Na początku drogi są

mercyjni w o z i podrózn y c h z Pragi do Krakowa. Weekendowe

też inni czescy przewoźnicy kolejowi. Do tej pory dalekobieżną trasę do Polski udało się uruchomić spółce Leo Express, która ko-



Fot. ARK

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Dobry szef na wagę złota

Dobry, oddany firmie pracownik w każdym czasie jest na wagę złota. To samo jednak można powiedzieć o pracodawcy czy po prostu przełożonym. Ludzie, którzy szukają swojej pierwszej albo którejś z rzędu pracy, coraz częściej podkreślają, jak bardzo ważna jest dla nich osobowość przyszłego szefa, atmosfera panująca w firmie, stosunki pomiędzy członkami zespołu a kierownictwem. Chociaż wszyscy lubimy ponarzekać na przełożonych i współpracowników, ciągle na szczęście nie brak ludzi, którzy są szczerze zadowoleni ze swojej pracy. I najczęściej to nie tylko warunki płacowe czy zakres obowiązków sprawiają, że praca sprawia nam przyjemność i dostarcza satysfakcji. Dużą rolę odgrywa tu właśnie osobowość przełożonego i jego wpływ na klimat i kulturę w firmie.

Dobra komunikacja

To jedna z najważniejszych rzeczy, które cechuje jeżeli nie idealne, to w każdym razie dobre miejsce pracy. Jeżeli potrafimy bez kłopotów dogadać się ze swoim szefem

i współpracownikami, to naprawdę nie mogliśmy trafić lepiej. Jeżeli czujemy, że ktoś nas nie tylko słucha, ale także słyszy, jeżeli bez obaw możemy dzielić się problemami i wątpliwościami, jeżeli nie boimy zwracać się o pomoc czując zarazem, że w sytuacjach kryzysowych możemy liczyć na wsparcie szefa czy współpracowników, to znaczy, że komunikacja w firmie działa jak należy. Atmosfera wzajemnego zaufania i szacunku sprawia, że czujemy się po prostu dobrze, pracujemy chętniej, efektywniej, mamy więcej energii i pomysłów, a praca zespołowa nie jest czynnikiem stresującym, a wręcz przyjemnością.

Hierarchia wartości

Najlepsi menedżerowie potrafią utrzymywać w swoich zespołach równowagę między wydajnością i jakością pracy a zdrowiem fizycznym i psychicznym pracowników. Co to za sztuka gnębić ludzi, nakładając im nieradne cele i zmuszając do pracy bez wytchnienia... To nie tylko niemądre i niemoralne, ale także nieodpowiedzialne i

krótkowzroczne. Tylko wypoczęci, pełni energii i zdrowi ludzie są w stanie dobrze pracować. Bardzo ważna jest równowaga między pracą a życiem osobistym. To także dobry szef powinien mieć na uwadze. Nie powinien obarczać pracowników dodatkowymi obowiązkami na weekendy dlatego tylko, że może to robić i że taki ma kaprys. Nie bez znaczenia są też relacje pomiędzy pracownikami. Zatrudniając kolejne osoby, dobry menedżer zwraca uwagę nie tylko na ich kompetencje i doświadczenie, ale także na to, czy będą pasować do już wybudowanego zespołu.

Za pracę – zapłata

Nie ma co ukrywać: Pracujemy po to, aby zarobić. Owszem, coś tam od czasu do czasu każdy z nas może zrobić za darmo, jak to się kiedyś mówiło „w czynnie społecznym”, ale przecież nie po to podpisujemy umowę o pracę, aby wracać do domu bez pieniędzy. Niestety są jeszcze pracodawcy, którzy zupełnie nie dbają o to, aby pracownicy otrzymywali swoje pensje na czas,

w ustalonym w umowie terminie. Wciąż tu i tam słyszymy, że ktoś zalega z wypłacaniem wynagrodzeń. Nawet najbardziej apodyktyczny i surowy szef zyskuje w oczach swoich pracowników, jeżeli dba o to, aby za swoją pracę ludzie otrzymywali uzgodnione wynagrodzenie. Warto wiedzieć, że nasz Kodeks pracy w wypadku, gdy pracownik za swoją pracę nie otrzyma wynagrodzenia, umożliwia rozwiązanie umowy o pracę ze skutkiem natychmiastowym. Wiele osób jest przekonanych, że skoro nie otrzymało wypłaty w wyznaczonym w umowie terminie, od razu mogą złożyć wypowiedzenie. To jednak niezupełnie tak. Wynagrodzenie jest płatne do końca następnego miesiąca po wykonaniu pracy. Jeżeli więc mamy w umowie termin wypłaty 10 września, zgodnie z przepisami wypłatę musimy otrzymać do końca miesiąca. Ponieważ zaś w ustawie zapisano, że pracodawca musi wypłacić wynagrodzenie najpóźniej 15 dni po upływie terminu płatności, na pieniądze trzeba poczekać do 15. dnia kolejnego miesiąca, a dopiero wtedy pomyśleć o

rozwiązaniu umowy. Jeżeli pracodawca w dalszym ciągu nie będzie się wywiązywać ze swoich podstawowych obowiązków, można walczyć o swoje prawa na drodze sądowej.

Motywacja i rozwój

Dobry szef zdaje sobie sprawę z tego, jak ważna jest odpowiednia motywacja pracowników. Pozytywna motywacja, dodajmy. A nie straszenie restrykcjami. Inwestuje w ich rozwój, wysyła na szkolenia, zachęca do samokształcenia, docenia i ocenia podwładnych, którzy nie zamierzają spocząć na laurach, lecz sami poszerzają swoje horyzonty. A także pamięta o tym, że ludzie są różni. Nie zmusza zatem pracowników do zachowań, które nie każdemu muszą być miłe. Przykład pierwszy z brzegu: impreza firmowa, mnóstwo ludzi, konkursy sprawnościowe, ekstremalne zabawy – dla pracownika o uspołobieniu introvertyka, osoby unikającej tłumy i hałaśliwego towarzystwa mogą być istnym koszmarem. Mądry przełożony musi brać to pod uwagę. ▲

WEEKENDOWY SERWIS PIŁKARSKI

Jeszcze nie czas na fajerwerki, ale jeśli tak dalej pójdzie, niewykluczone, że wybuchną nad Ostrawą. Sezon 2021/2022 w piłkarskiej Fortuna Lidze drużyna Banika rozpoczęła z przypupem, wygrywając trzy z czterech meczów, co w tabeli przełożyło się po weekendzie na trzecie miejsce. Znacznie poniżej oczekiwań prezentują się w lidze piłkarze Karwiny, którzy z kolei jeszcze nie wygrali meczu w tym sezonie. Karwiniacy dramat z pechowym dla siebie końcem zafundowali kibicom również w ostatniej kolejce ze Zlinem.

Janusz Bittmar

Ostrawa nie zwalnia tempa

Trwa świetna passa piłkarzy Banika Ostrawa. Drużyna Ondřeja Smetany w Fortuna Lidze wygrała trzecie spotkanie z rzędu, zatrzymując się po czwartej kolejce na trzecim miejscu w tabeli. Więcej punktów mają już tylko piłkarze Pilzna i Sparty Praga. Ostrawianie przed własną publicznością pokonali w niedzielę Pardubice 3:1. Worek z bramkami rozwiązał się w drugiej połowie. Dla Banika kluczowe były zmiany, na jakie zdecydowali się trenerzy Smetana i Galáska. Właśnie zmiennicy rozrządzali grę Banika, a grająca do tej pory świetnie drużyna Pardubic nie znalazła antidotum na futbol tołtany gospodarzy. Bramki dla Ostrawy zdobyli Tetour (54.), de Azevedo (73.) i Klíma (85.), dla Pardubic trafił Kostka (72.).

Baník przeszedł latem niesamowitą metamorfozę. Zespół, który w ostatnich latach cechowała przytłaczająca gra, pod wodzą trenerów Ondřeja Smetany i Tomáša Galáska w nowym sezonie gra rewelacyjnie. Rywale nie przyjeżdżają już do Ostrawy jak na piknik, o czym gracze Banika przekonali się w niedzielnym meczu 4. kolejki, uderzając w pierwszej połowie głową w dobrze poukładany mur pardubickiej defensywy. – Wiedziałem, że Pardubice nie sprzedadzą tanio skóry. Już w swoim debiutanckim sezonie ta drużyna pokazała pa-

zury, a więc trzeba się z nią liczyć. Nie było zatem mowy o zlekceważeniu rywala, wręcz przeciwnie – stwierdził Ondřej Smetana.

Pojedynek Ostrawy z Pardubicami nabrał rumieńców po przerwie. Niektórzy piłkarze zmienili podejście do gry, inni zostali ściągnięci z boiska, tak jak słabo dysponowany Roman Potočný. Wprowadzony na boisku Dyjan Carlos de Azevedo rozruszał ostrawską linię pomocy znacznie lepiej, od niemrawo grającego Potočného. Brazylijska samba obudziła resztę drużyny, Baník po bramce na 2:1 był zdecydowanie lepszym zespołem na boisku. – Gol de Azevedo był ważny, bo szybko ostudził zapędy przeciwnika. Przy bramce na 1:1 popełniliśmy duży błąd, ale na całe szczęście, sytuacja szybko została opanowana – podkreślił Smetana. Kropkę nad i postawił na pięć minut przed końcem inny zmiennik – Jiří Klíma – trafiając do siatki Pardubic głową z dośrodkowania de Azevedo. Pisaliśmy już o tym w poprzednim numerze „Głosu” – klasowi zmiennicy robią różnicę w każdym zespole i nieważne, czy chodzi o pierwszoligowy futbol czy też mecze w okręgówce.

Kolejny koszmar Karwiny

Burza mózgów trwa tymczasem w Karwinie. Piłkarze Jozefa Webera w tym sezonie nie rozpoczynają



● Sygnał do ataku w meczu Ostrawy z Pardubicami dał w drugiej połowie Daniel Tetour (pierwszy z prawej).
Fot. FC Baník Ostrava

swoich fanów. Wręcz przeciwnie. W sobotę stracili komplet punktów w domowym spotkaniu ze Zlinem. Goście zwyciężyli w Raju 3:2, strzelając zwycięskiego gola w końcówce meczu po fatalnym błędzie karwińskiej obrony. Zresztą defensywa była ponownie piętą achillesową gospodarzy, którzy prowadzili w meczu 2:0 po bramkach Buchty i Papadopoulosa. Goście za sprawą celnych trafień Filli i Poznara (z karnego) doprowadzili do stanu 2:2, by w końcówce przechylić szalę meczu na swoją korzyść. Taktyczny błąd gospodarzy z kategorii koszmarnych, spowodował, że Cedidla, który przebywał na boisku raptem kilkanaście sekund, został szczęśliwym bohaterem Zlina. Tego samego Zlina,

który dwa tygodnie temu przegrał z Banikiem Ostrawa 1:5.

Karwiniacy w bieżącym sezonie jeszcze nie radowali się ze zwycięstwa, co w kontekście zbliżających się pojedynków z Pilznem i Slavią Praga brzmi nieciekawie. – Prowadzenie 2:0 powinno być na tyle komfortowe, żeby wracać z boiska w dobrych humorach. Niestety przegraliśmy te zawody niejako na własne życzenie, tracąc gola po fatalnym błędzie taktycznym – skomentował spotkanie ze Zlinem Jozef Weber. Nad Olzą nie miało mówić się o słabym przygotowaniu zawodniczym drużyny, a także braku zgrania. Do pojedynku ze Zlinem od pierwszych minut włączył się Brazylijczyk Marco Túlio, pozyskany w ostatniej chwili z Pod-

FORTUNA LIGA

KARWINA – ZLIN 2:3

Do przerwy: 1:0. **Bramki:** 23. Buchta, 47. Papadopoulos – 59. Fillo, 79. Poznar, 90. Cedidla. **Karwina:** Neuman – Eduardo, Buchta, Dramé, Křapka – Jean Mangabeira, Marco Túlio (66. Nešický) – Čmelík, Qose, Bartošák (79. Sinlajskij) – Papadopoulos (66. Tavares).

OSTRAVA – PARDUBICE 3:1

Do przerwy: 0:0. **Bramki:** 55. Tetour, 73. de Azevedo, 85. Klíma – 72. Kostka. **Ostrawa:** Laštůvka – Ndefe, Svozil, Lischka, Fleišman – Sor (75. Granečný), Kaloč, Kuzmanović (88. Budinský), Tetour (88. Jánoš), Potočný (61. de Azevedo) – Almási (75. Klíma). **Lokaty:** 1. Pilžno 12, 2. Sparta Praga 10, 3. Ostrava 9,... 15. Karwina 2 pkt. W następnej kolejce: Pilžno – Karwina (niedz., 16.00), Slavia Praga – Ostrava (niedz., 19.00).

beskidzia Bielsko-Biała. Gorący transfer i gorący debiut w barwach Karwiny zakończył się dla defensywnie nastawionego Brazylijczyka poniżej oczekiwań. Dla Karwiny ważne, żeby trener Jozef Weber jak najszybciej wybrał jedenastu zawodników, z którymi będzie regularnie rozpoczynał kolejki ligowe. Ciągłe przetasowania, zmiany w ustawieniu, nie wpływają korzystnie na grę zespołu. ➤



Staram się patrzeć na wszystko optymistycznie, to był bardzo dobry Tour de Pologne

Michał Kwiatkowski, trzeci zawodnik klasyfikacji generalnej, skomentował tegoroczny narodowy wyścig kolarski nad Wisłą

Sparingowe pułapki

Pomimo tropikalnych upałów przygotowania do hokejowego sezonu idą pełną parą. Hokeiści ekstraligowego Trzyńca na razie czekają na pierwsze zwycięstwo. Podopieczni trenera Václava Varadi na inaugurację sparingowego kalendarza przegrali z pierwszoligowym Hawierzowem (2:3 w karnych), polegli też – i to wysoko – z Brnem (0:7). Restart mistrzowskiej formy spodziewany jest dopiero dziś, w towarzyskim spotkaniu z Frydkiem-Mistkiem, partnerskim klubem występującym w Chance Lidze.

Janusz Bittmar

Wyjazdowy pojedynek w brneńskiej DRFG Arenie zakończył się dla Stalowników fatalnie. Na tym etapie rozgrywek przegrana 0:7 może się jednak zdarzyć, w ekstraligowym sezonie taki wynik poszedłby w świat. Trzyńczanie zaprezentowali się w meczu w prawie najsłabszym składzie. W obronie zagrał m.in. Martin Marínčin, pozyskany w letnim okienku transferowym z Toronto Maple Leafs. Trzyńccy trenerzy wystawili do gry jedenastu napastników. Na tej liście nie zabrakło polskiego napastnika Aroana Chmielewskiego, który liczy na znacznie lepszy sezon w swoim wykonaniu. Po kontuzji, która przehamowała go w ubiegłorocznym, mistrzowskim sezonie, Chmielew-

ski znów chciałby być mocny. W spotkaniu z Brnem polski zawodnik znalazł się w kilku dobrych okazjach, ale podobnie jak reszta drużyny nie znalazł recepty na bramkarza Tomka. Brneński golkeeper wyłapał Chmielewskiego zaraz na wstępie spotkania, a potem konsekwentnie grał swoje, przyprowadzając gości o palpitację serca.

W pozycji asystenta trenera prowadził Stalowników Aleš Krátoška, który w czerwcu dołączył do sztabu szkoleniowego trzyńckiego klubu. Były znakomity napastnik będzie ściśle współpracował zarówno z głównym trenerem Václavem Varadą, jak też asystentem Markiem Zadiną. Jak na razie Krátoška miał pod Jaworowym niewiele powodów do zadowolenia, biorąc pod uwagę oczywiście wyniki drużyny. – Kometa Brno zwyciężyła zasłużenie. Nasza skuteczność w ataku

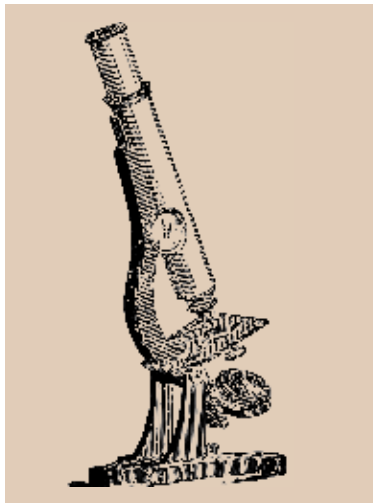
była fatalna, zabrakło nam też boiskowego cwaniactwa. Do startu ekstraligowego sezonu pozostało jeszcze trochę czasu, musimy go więc należycie wykorzystać i poprawić grę we wszystkich elementach – stwierdził Krátoška.

Najbliższa okazja pojawi się dziś w sparingu z pierwszoligowym Frydkiem Mistkiem. Początek spotkania w Hali Polarka o godz. 17.00. Pojutrze Stalownicy zaprezentują się z kolei w Werk Arenie w sparingowych derbach z Witkowicami (17.00).



● Trzyńccy napastnik Martin Růžicka też nie znalazł antidotum na szwedzki styl hokeja w wykonaniu Komety Brno. Fot. hckometa

RETROSKOP



Piotr Bielczyk – polski oszczepnik, uczestnik igrzysk olimpijskich w Montrealu 1976, na których uplasował się na niepopularnym czwartym miejscu, był bohaterem ubiegłotygodniowego pytania w Retroskopie. Już za tydzień do jednego z Was powędruje ponownie voucher do sieci sklepów Sportissimo. Wystarczy uczestniczyć w naszej zabawie i liczyć na łut szczęścia. Dzisiejsze, 68. pytanie, znajduje się na kolejnej lotnej premii.

PYTANIE NR 68

Właśnie zakończył się narodowy wyścig kolarski Tour de Pologne,

w którym najlepiej spisał się Portugalczyk Joao Almeida z grupy Decouninck-Quick Step. Najlepszy z Polaków, Michał Kwiatkowski, zakończył zmagania na 3. miejscu. Starsi czytelnicy na pewno zapamiętali inny prestiżowy wyścig kolarski – Wyścig Pokoju – w którym był taki okres, że Polacy ścigali się głównie z Niemcami. Na zdjęciu czołowy niemiecki kolarz ówczesnego „bloku wschodniego”, triumfator Wyścigu Pokoju w latach 1982 i 1986.

Na odpowiedzi czekam do najbliższej niedzieli pod adresem: bittmar@glos.live. (jb)



Fot. ARC

Nizsze klasy: Demolka w derbach nad Olzą

DYWIZJA F

KARWINA B – DZIEĆMOROWICE

10:2

Do przerwy: 3:1. **Bramki:** 21., 32. i 43. Jurásek, 72., 84. i 88. Řimánek, 57. Křížák, 61. Svoboda, 78. Kaczmarczyk, 90. Kuča – 30. Stawicki, 85. Mensah. **Karwina B:** Ciupa – Hejda (66. Kuča), Buzek (66. Dadač), Bielan, Šehić – Stropek, Teplan (57. Hrušovský) – Brzóska (57. Kaczmarczyk),

Křížák (57. Řimánek), Jurásek – Svoboda.

Dziećmorowice: Majerczyk – Leibl, Lech, Hrtánek (71. K. Skoupý) – Mensah, Ciku, Egri (56. Hamrozi), Stawicki (56. Bičaník) Uher – Staško (46. Rapek), Jež (66. Galažkiewicz).

To była istna rzeź niewiniatek. Czwartoligowe rezerwy Karwiny złożone z młodych piłkarzy nie patyczkowały się z drużyną Dziećmorowic, strzelając gościami aż dziesięć bramek. Procentują ostre treningi w Karwinie, „B” drużyna w zasadzie prowadzi zajęcia

na poziomie pierwszoligowej „A” ekipy. O tym amatorska kadra Dziećmorowic może tylko pomarzyć. – Chcemy grać ofensywnie, z wysokim pressingiem. To wszystko wypadło w tych derbach. Trochę mi tylko żal rywala, ale futbol bywa bezlitosny – stwierdził trener Karwiny B Marek Bielan.

BOGUMIN – OPAWA B 1:0

Do przerwy: 0:0. **Bramka:** 70. Halaška. **Bogumin:** Jakub Kodeš – Sporysz, Václavíček, Košťál,

Stošek – Palej (41. Malysz), Strojek – Bloksch, Hanus (84. Uher), Ptáček – Halaška (84. Jan Koďeš).

Boguminiacy zrewanżowali się za falfstart w pierwszej kolejce sezonu 2021/2022. Tydzień temu podopieczni Martina Špički przegrali na boisku Rymarzowa, ale tym razem nie pozostawili nic przypadkowi i przed własną publicznością sięgnęli po komplet punktów. Pod nieobecność kontuzjowanego Jakuba Padycha w ataku zagrał Halaška i był to strzał w dziesiątkę – do-

śłownie i w przenośni. Właśnie Halaška w 70. minucie zapewnił gospodarzom komplet punktów, wykorzystując solowy rajd po długim wybiecui piłki przez bramkarza Kodeša. – Z pierwszą drużyną Opawy przegraliśmy wcześniej w Pucharze MOL, a więc to dla nas słodka rewanż – stwierdził trener Špička.

BIŁOVEC – HAWIERZÓW 4:3

Do przerwy: 1:1. **Bramki:** 25. i 78. Střelec, 85. i 88. Socha – 43.

Podešva, 56. i 68. Bajzath. **Hawierzów:** Příbýl – Podešva, Kíza, Fonerster, L. Skoupý (35. Streit), Velčoušek (30. Bajzath), Chlopek, Heller, Malcharek, Wojnar, Zupko.

Indianie nie mieli w Bilowcu łatwej przeprawy. Spotkanie przegrali jednak za sprawą własnej nie-subordynacji – zapominając o tym, że mecz kończy się dopiero wraz z ostatnim gwizdkiem sędziego. W drużynie gości na pochwały zasłużył niestrudzony Tomáš Bajzath, którego trener Miroslav Matušovič wprowadził na boisko w 30. minucie, zmieniając Velčovskiego.

Lokaty: 1. Rymarzów, 2. Polanka, 3. Frydlant n. O., po 6 pkt.,... 6. Karwina B 3, 8. Bogumin 3, 10. Hawierzów 1 pkt.

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

Czeski Cieszyń – Lokomotywa Piotrowice 1:0 (89. Byrtus), Fulnek – Slavia Orłowa 0:2 (33. Jata-gandzidis, 91. Renta), Břidlična – Datynie Dolne 3:1 (10., 56., 61. Helebrand – 19. Kaduch), Karniów – Koberzyce 3:1, P. Polom – Oldrzychów 2:2, Haj – Czeladna

4:2, Bruszerperk – Jakubczowice 2:1, Pietwałd n. Morawach – Hlubina 1:0. **Lokaty:** 1. Karniów, 2. Pietwałd n. M., 3. Haj, 4. Bruszerperk po 6 pkt.,... 8. Piotrowice, 10. Sl. Orłowa, 11. Cz. Cieszyń po 3 pkt., 16. Datynie Dolne 0 pkt.

IA KLASA – gr. B

Bystrzyca – Dobra 3:0 (Buryan, Pilch, Staniek), Stonawa – Lutyńia Dolna 9:1 (Zoller 4, Folwarczyn, Bednář, Mančář, Graňák, Němec – Havlásek), Jablonków – Śmiłowice 1:2 (Raszka – Przycz-

ko, Štvrtňa), Dobratice – Luczina 1:1, Jistebník – Rzepiszczce 2:2, Li-bhošť – Wracimów B 0:3.

IB KLASA – gr. C

Inter Piotrowice – L. Piotrowice B 7:0, Wierzniovice – Sucha Górna 2:2, Oldrzychowice – Nydek 2:2, Mosty k. J. – Raszkowice 0:3, Gnojnik – Wędrzyńa 1:3, Starzicz – Pietwałd 2:3, Baszka – Sedliszcze 1:3.

MP KARWIŃSKIEGO

G. Błędowice – MFK Hawierzów

B 8:0, F. Orłowa – G. Hawierzów 9:1, B. Rychwałd – Cierlicko 6:2, V. Bogumin – L. Łąki 3:10, Sł. Pietwałd – Śn Hawierzów 6:1, Dąbro-wa – Żuków Górny 2:8.

MP FRYDEK-MISTEK

Milików – Noszowice 1:3, Chlebowice – Nawsie 0:6, Bukowice – Niebory 2:3, Śmiłowice B – Metyliowice 2:2, Wojkowice – Toszownowice 1:4, Hukwałdy – Gródek 3:2, Janowice – Piosiek 5:0, Pržno – Palkowice 3:0.

(jb)

Festiwal spektaklów nad Olzą

Wiadomo już, że tradycyjny listopadowy Festiwal Teatrów Moraw i Śląska, którego realizację rok temu przekreśliła pandemia, również w tym sezonie się nie odbędzie. Dlatego Teatr Cieszyński w Czeskim Cieszynie proponuje swoim widzom niejako w zamian tygodni plenerych spektaklów pn. „Divadelní festival nad řekou/Festiwal teatralny nad rzeką”. Rozpocznie się w piątek 20 sierpnia i potrwa do soboty 28.

– Niejasności co do rozwoju epidemii oraz związanych z tym restrykcji sprawiły, że zrodziła się w naszych głowach myśl zorganizowania takiego festiwalu, którego przebieg powyższe okoliczności mogą zakłócić tylko w minimalnym stopniu. Organizacja takiej imprezy wymaga jednak

długich przygotowań, dlatego wybraliśmy opcję, dzięki której – mamy przynajmniej taką nadzieję – trafimy do jak najszerszej publiczności w jak najbardziej przyjemny sposób – tłumaczy dyrektor Teatru Cieszyńskiego, Petr Kracik.

Festiwal, jak sugeruje jego nazwa, odbędzie się nad rzeką – w Parku im. Adama Sikory nad Olzą w Czeskim Cieszynie, w miejscu łatwo dostępnym dla mieszkańców z obu stron granicy. Z myślą o nich wyróżnie tu widowiska, natomiast artyści będą występować na trawie wśród drzew. – Jeśli będzie zanosić się na deszcz, przedstawienie zamiast w parku odegramy w teatrze, o czym jeszcze w tym dniu poinformujemy publiczność na naszej stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych – zaznacza kierowniczka działu handlowego Kateřina Mertha.

Program będzie stanowić wybór z repertuaru wszystkich trzech scen Teatru Cieszyńskiego. Scena Polska wystawi widowisko „Wesele po naszymu” oraz dwa spektakle muzyczne „Ondraszek – pan Lysej Góry” i „Powróćmy jak za dawnych lat”. Dla polskojęzycznego widza Scena „Bajka” zagra baśń „Muzykanci z Bremy”, drugim lalkowym przedstawieniem, tyle że grany po czesku, będzie baśń „Kasia i diabeł”. Trzy spektakle proponuje również Scena Czeska. Będą to „Gazdina roba”, „Sprzedana narzeczona” oraz „Kuba – musical na ludową

Zamów bilet

Bilety na festiwal są już w sprzedaży. Można je kupić lub zamówić drogą elektroniczną na stronie internetowej teatru. Organizatorzy zachęcają, by nabyć je właśnie tą drogą i mieć pewne miejsce na widowni. Prócz tego w Parku im. A. Sikory będzie czynna kasa już godzinę przed każdym spektaklem. Osoby, które w nadchodzącym sezonie chcą regularnie odwiedzać teatr, mogą tu przy okazji zamówić abonament. Jego posiadanie niesie z sobą szereg korzyści. Jedną z nich jest o wiele niższa cena obejrzenia jednego spektaklu w porównaniu z jednorazowym biletem, drugą – możliwość oglądania abonamentowych przedstawień w swoim mieście. Scena Polska Teatru Cieszyńskiego gra bowiem nie tylko w Czeskim Cieszynie, ale przyjeżdża również do widzów w Hawierzowie, Karwinie, Orłowej i Trzyńcu.

nutę”. Początek przedstawień dla dorosłych zaplanowano na godz. 20.00, natomiast dla dzieci aktorzy będą grać już o 17.00. Dokładny program można znaleźć na

stronie internetowej teatru www.divadlo.cz oraz na plakatach, które zostały porozwieszane w wielu miejscach naszego regionu. (sch)

CO W KINACH

CZ. CIESZYN – Central: Luca (18, 19, godz. 16.30); Muż se zajęćmi ušima (19, godz. 19.00); **TRZY-NIEC – Kosmos:** Muż se zajęćmi ušima (17, godz. 20.00); Matky (18, godz. 20.00); Deniček modernioho fotra (19, godz. 17.30); Večirek (19, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Respect (17, godz. 19.00); Prvok, Šampón, Tečka a Karel (18, godz. 19.00); Muż se zajęćmi ušima (19, godz. 17.30); Deniček modernioho fotra (19, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Mustang z dzikiej doliny: Droga do wolności (19, godz. 15.30); Weselny toast (19, godz. 17.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt. godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyńiec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

CIESZYN – Macierz Ziemi Cieszyńskiej Koło nr 2 zaprasza w środę 18. 8. o godz. 17.00 do Domu Narodowego na spotkanie z reżyserką „Głosu” Danutą Chlup poświęcone jej powieści „Organista z martwej wsi” oraz miejscom i wydarzeniom, które były inspiracją do napisania książki. Wstęp wolny. **MISTRZOWICE** – W roku 2021 budynek polskiej szkoły w Mistrzowicach obchodzi 160 lat od jego poświęcenia. Z tej okazji chcemy urządzić spotkanie wszystkich uczniów tej placówki. Spotkanie odbędzie się 4. 9. 2021 o godz. 16.00 w ogrodzie i budynku szkoły. Ponieważ na spotkanie chcemy przygotować posiłek, musimy znać liczbę uczestników, dlatego prosimy o potwierdzenie uczestnictwa w imprezie do 20. 8. 2021 razem z wpłatą 200 Kč na posiłek. Wpłatę tę można zrealizować gotówką lub przelewem na FIO BANK: 2100697270/2010 z wpisaniem do uwag imienia i nazwiska wpłacającego. Prosimy o zabranie (wypożyczenie) pamiątkowych zdjęć z czasów szkolnych. Zgłoszenia: Zbigniew Jedzok, tel. 602 713 942, e-mail: jedzok@spring.cz, Krystyna Kasztura (Jedzok), tel. 724 231 639. **UWAGA!** – Seniorzy HKS „Zaolzie” spotykają się w poniedziałek 30. 8. o godz. 14.00 w firmie EM-TEST w Cz. Cieszynie na osiedlu Grabińskiego na spotkanie rocznicowe. Serdecznie zapraszamy.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: do 25. 8. wystawy „Eliza Orzeszkowa i jej twórczość literacka” oraz „Jan Karol Chodkiewicz – życie i śmierć hetmana”. Czynne od wtorku do piątku 8.00-15.00. **CZ. CIESZYN, Zarząd Główny PZKO, ul. Strzelnicza 28, korytarz wejściowy:** do 31. 8. wystawa pt. „Maria Szymanowska, słynna pianistka i kompozytorka”. Czynna w godzinach otwarcia budynku. **KARWINA, Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej:** do 27. 8. wystawa grafik ze zbiorów Z. Kubeczki „90 lat... Tadeusz Berger”. Czynna w godzinach otwarcia biblioteki, od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-11.30, 12.00-17.00 w budynku biblioteki na Rynku Masaryka. **MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Ha-**



TEŠIŇSKÉ DIVADLO



SCENA POLSKA TAKŻE W TWOIM MIEŚCIE!

Regularnie gramy w domach kultury w miastach TRZYŇNIEC / HAWIERZÓW / KARWINA / ORŁOWA

BILETY / ABONAMENTY / KARTY PODARUNKOWE
Przedsprzedaż na sezon 2021/2022 od 10/8/2021

www.tdivadlo.cz

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach finansowania ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021.

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, chlup@glos.live • Witold Kozdón, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiet: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorem prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabp@periodik.cz • Reklamacje: tel. 800 300 302 • Kolportaż: PMS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabov • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

MINISTERSTVO KULTURY
POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE
STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

ŻYCZENIA

W tych dniach swój jubileusz życiowy obchodzi

JANINA NAJDER
z Karwiny



Kochana Mamo i Babciu! Życzymy Ci gorąco, by Dobry Bóg obdarzył Cię kolejnymi szczęśliwymi latami, przeżyłymi w zdrowiu i w kręgu kochającej rodziny, by jesień Twojego życia popłynęła jak spokojna rzeka, zatopiona w słońcu i kwiatach, nad brzegiem której bawią się dzieci i chętnie zatrzymują się ludzie, by napić się jej czystej i orzeźwiającej wody. Najbliżej.

GŁ-480

Zacnym przyjaciółom

państwu EWIE i HENRYKOWI KIEDRONIOM
z Ostrawy

z okazji pięknych jubileuszy życiowych najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności składają H. i P. ze Stonawy.

GŁ-482

WSPOMNIENIA

Dnia 19 sierpnia 2021 obchodziłby 90. urodziny

śp. MUDr OSWALD WAŁOSZEK
z Czeskiego Cieszyna



O chwilę wspomnień proszą żona i syn z rodziną.

GŁ-479

NEKROLOGI

*Największa miłość na świecie zgaśnie,
gdy serce matki na zawsze zaśnie.*



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 14. 8. 2021 zmarła po długiej, ciężkiej chorobie w wieku 86 lat nasza Ukochana Mamusia, Babcia, Prababcia, Ciocia i Szwagierka

śp. HELENA KADŁUBCOWA
z domu Kantor,
zamieszkała w Ropicy, w Domu św. Józefa (Milików nr 250)

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek dnia 19. 8. 2021 o godz. 14.00 w Kaplicy Cmentarnej w Koszarzyskach. Córki Danuta i Halina z rodzinami.

GŁ-486

wierzowie-Żywocicach, Padłych hrdinů 220/47A: do 31. 8. wystawa pt. „Wiklina, słoma”. Czynna we wtorki w godz. 8.00-16.00. **MUZEUM HUTY TRZYŇNIEKIEJ i MIASTA TRZYŇNCA, DUŻA GALERIA, ul. Frydecká 387:** do 18. 11. wystawa pt. „Historia jednego miasta”. Czynna: wt-pt: w godz. 10.00-18.00, nie: w godz. 13.00-17.00. **PAŃSTWOWE POWIATOWE ARCHIWUM KARWINA, Frýstátská 55, Karwina-Frysztat:** do 31. 12. wystawa pt. „Z tróglů

naszej starki”. Czynna: po, wt, śr, pt: w godz. 8.00-14.00.

CO ZA OLZĄ

KSIAŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn: do 2. 10. wystawa pt. „Ars belli – Sztuka wojny”. Czynna: wt-pt: w godz. 10.00-18.00; so: w godz. 9.00-15.00. **WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn:** czynne codziennie w godz. 9.00-18.00.

PROGRAM TV

WTOREK 17 SIERPNIA

TVC 1

6.59 Studio 6 **9.00** Wezwijcie położne (s.) **9.55** Bez kobiety i tabaki (s.) **10.55** Mały pitawał z dużego miasta (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Rodzina Horaków (s.) **13.25** Pacanów (bajka) **14.25** Niegasnące gwiazdy **15.20** Wiejski lekarz (s.) **16.00** Wezwijcie położne (s.) **16.55** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Pierwsza republika (s.) **21.05** Karetka (s.) **22.00** Za kurtyną **22.55** Kryminolog (s.) **23.55** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Maroko z lotu ptaka **9.15** Młode **10.10** Magnat Onassis **11.05** 1968: likwidacja Praskiej Wiosny **11.35** Odkryte skarby **12.30** Misja Galapagos **13.20** Babel **13.50** Wyjątkowe projekty **14.45** Cudowny świat **15.50** Samoloty myśliwskie **16.40** Córka D'Artagnana (film) **18.45** Południowa Bretania **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Człowiek-orkestra (film) **21.30** Schimanski (s.) **23.05** Dziesięć grzechów (s.) **23.55** Opowieść podręcznej (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** Policja kryminalna Anděl (s.) **10.55** Łowy **12.00** Południowe wiadomości **12.40** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Dowody zbrodni (s.) **15.00** Detektyw Monk (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.35** Łowy **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Modrava (s.) **21.30** Comeback (s.) **22.35** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.30** Detektyw Monk (s.) **1.20** Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.15 Puchaty patrol (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.15** M.A.S.H. (s.) **9.20** Ognisty kurczak (s.) **10.40** Kiedy zaczęła się miłość (film) **12.35** Strażnik Teksasu (s.) **13.35** Gliniarz i prokurator (s.) **14.35** Policja Hamburg (s.) **15.35** Komisarz Rex (s.) **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Pomyłki (s.) **21.25** 7 przypadków Honzy Dědka **22.40** Telebazar **23.45** Policja w akcji **0.45** Komisarz Rex (s.).

ŚRODA 18 SIERPNIA

TVC 1

6.59 Studio 6 **9.00** Wezwijcie położne (s.) **9.55** Drabinka (film) **10.35** Pierwsza republika (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.20** Wszystko, co lubię **13.50** Dobra woda (s.) **15.20** Wielkie Siodło (s.) **15.10** Wezwijcie położne (s.) **17.05** Zeznanie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Przygody kryminalistyki (s.) **21.00** Zaginione wrota (film) **22.15** Hercule Poirot (s.) **23.05** Sprawy detektyw Maurodcha (s.) **23.55** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Tanzania, z Zanzibaru do Kilwy **9.25** Cudowna planeta **10.15** Wyprawa Aleksandra I do Europy **11.10** Powstanie cywilizacji **12.05** Gracz bez limitu **12.35** Planeta Ziemia **13.25** Lwy na drzewach **14.10** Podróż po Górach Izerskich

14.40 Apokalipsa: I wojna światowa **15.35** Najdziwniejsze domy na świecie **16.30** Apokalipsa – Hitler **17.25** Człowiek-orkestra (film) **18.45** Kamera w podróży **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Odrobina chaosu (film) **22.00** Jaguar (film) **23.45** Gomorra (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.40** Policja Modrava (s.) **10.55** Łowy **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.40** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Dowody zbrodni (s.) **15.00** Detektyw Monk (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.35** Łowy **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Zamierzamy się znanymi **21.40** Comeback (s.) **22.45** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.40** Detektyw Monk (s.) **1.35** Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.15 Puchaty patrol (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.15** M.A.S.H. (s.) **9.20** Pomyłki (s.) **10.35** Miłość jej życia (film) **12.30** Strażnik Teksasu (s.) **13.30** Gliniarz i prokurator (s.) **14.35** Policja Hamburg (s.) **15.35** Komisarz Rex (s.) **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Gliniarz (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.45** Telebazar **23.50** Policja w akcji.

CZWARTEK 19 SIERPNIA

TVC 1

6.59 Studio 6 **9.00** Wezwijcie położne (s.) **10.05** Mały pitawał z dużego miasta (s.) **11.05** Przygody kryminalistyki (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.20** Przyjacielska pomoc (film) **14.20** Zawodowcy (s.) **15.15** Co teraz a co potem? (s.) **16.05** Wezwijcie położne (s.) **17.00** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Pierwsza republika (s.) **21.00** Karetka (s.) **22.00** Pr. rozrywkowy **22.55** Komisarz Montalbano (s.) **0.35** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Południowa Bretania **9.25** Misja Galapagos **10.15** Jak policzyć drapieżniki o **10.45** Cudowny świat **11.55** Samoloty myśliwskie **12.45** Wyjątkowe projekty **13.35** Młode **14.30** Niegościnna planeta **15.15** Magnat Onassis **16.15** Nowi sąsiedzi **16.40** Odrobina chaosu (film) **18.35** Auto moto świat **19.05** Čičmian-skie tajemnice **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Hibernatus (film) **21.30** Dwóch misjonarzy (film) **23.05** Kobiety w celach śmierci **0.00** Powstanie cywilizacji.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.45** Mistrzostwa powiatu (s.) **10.55** Łowy **12.00** Południowe wiadomości **12.40** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Dowody zbrodni (s.) **15.00** Detektyw Monk (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.35** Łowy **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **22.35** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.30** Detektyw Monk (s.).

PRIMA

6.15 Puchaty patrol (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.15** M.A.S.H. (s.) **9.20** Gliniarz (s.) **10.35** I stała się miłość (film) **12.30** Strażnik Teksasu (s.) **13.30** Gliniarz i prokurator (s.) **14.35** Policja Hamburg (s.) **15.35** Komisarz Rex (s.) **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Telefon zaufania (s.) **21.30** Skarby ze strychu **22.35** Telebazar **23.50** Policja w akcji.

POLECAMY



• **Pacanów**
Wtorek 17 sierpnia, godz. 13.25
TVC 1



• **Człowiek-orkestra**
Wtorek 17 sierpnia, godz. 20.00
TVC 2



• **Powstanie cywilizacji**
Środa 18 sierpnia, godz. 11.10
TVC 2



• **Auto moto świat**
Czwartek 19 sierpnia, godz. 18.35
TVC 2

POSTSCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



MINIKWADRAT MAGICZNY I

Poziomo i pionowo jednakowo:

1

2

3

4

1

2

3

4

1. chwytą go pies, a fałszywy..., wprowadzający w błąd

2. carskie imperium

3. miejscowość w dolinie Prądnika

4. dotyczący, odnoszący się do pawia

Wyrazy trudne lub mniej znane:

OJCÓW

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Poziomo i pionowo jednakowo:

1

2

3

4

1

2

3

4

1. koliber, bocian albo kos

2. przyrząd do rozdrabniania warzyw

3. w muzyce: współbrzmienie co najmniej trzech dźwięków

4. klatka taśmy filmowej

Wyrazy trudne lub mniej znane:

AKORD

LOGOGRYF

Rozwiązaniem logogryfu jest nazwa miasta na prawach powiatu w środkowo-zachodniej Polsce, położonego na Wysoczyźnie Kaliskiej, nad Prosną, u ujścia Swędrni. Jest to drugi co do wielkości ośrodek województwa wielkopolskiego, siedziba powiatu i diecezji...

1	2	3	4	5	6
S	S	S	S	S	S
A	A	A	A	A	A

1. serwuje, ścina, podaje piłkę do partnerki
2. składnik cukru trzcinowego i buraczanego
3. nauka o własnościach surowicy krwi
4. większa od toporka
5. gryzoń o srebrzystej sierści, hodowany dla cennego futra
6. monotonia, przeciętność, prozaiczność

Wyrazy trudne lub mniej znane: SZYNSZYLA

LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem logogryfu jest aforyzm Stanisława Jerzego Leca (ur. 6 marca 1909 we Lwowie, zm. 7 maja 1966 w Warszawie) – polskiego poety, satyryka i aforysty:
„U bogich duchem stać tylko na tani optymizm, kosztuje wprawdzie drogo, ale...”

1.-4. amerykańscy krewniacy żubra

3.-6. może być satelitarna na dachu

5.-8. madagaskarska małpka

7.-10. choroba kamieniarzy i górników

9.-12. kalifornijska firma działająca w sferze technologii i innowacji

11.-2. jedna z dwóch dziedzin, w których nagrodę Nobla otrzymała Maria Skłodowska-Curie

Wyrazy trudne lub mniej znane:

INDRYS, SCOCHE

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 27 sierpnia 2021 r. Nagrodę z 3 sierpnia otrzymuje Jan Stebel z Gnojnika. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie logogryfu z 3 sierpnia: PRAWDA
Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 3 sierpnia: 1. SŁÓJ 2. ŁAKSA 3. ÓSMĄK 4. JAKI
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 3 sierpnia: 1. PLON 2. ŁASKA 3. OKŁAD 4. NADI
Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 3 sierpnia: HAZARD